

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 22 maja 2024 r.,
w sprawie **J. K.**,
o zadośćuczynienie na podstawie art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.
o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za
działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego
kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 21 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 395/23,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 26 września 2023 r., sygn. akt III Ko 425/23,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 września 2023 r., III Ko 425/23, Sąd Okręgowy we Wrocławiu na podstawie art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za

działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz wnioskodawcy J. K. kwotę 245.681 zł tytułem zadośćuczynienia za pozbawienie wolności w okresie od 15 grudnia 1981 r. do 23 września 1982 r. i skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej z dnia 26 października 1982 r. sygn. akt II K 611/82, z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, oddalając dalej idące żądania wnioskodawcy.

Od tego wyroku pełnomocnik wnioskodawcy wywiodła apelację, w której zarzuciła

1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść i skutkujący bezpodstawnym uznaniem, że w okolicznościach niniejszej sprawy sumą adekwatną i proporcjonalną zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez J. K. w wyniku pozbawienia go wolności w okresie od 15 grudnia 1981 r. do 23 września 1982 r. i skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej z dnia 26 października 1982 r., sygn. akt II K 611/82 jest kwota 245.681 zł pomimo, iż jest to kwota niewspółmierna do rozmiaru doznanych przez niego krzywd i cierpień, ich intensywności i nieodwracalnego charakteru, podczas gdy te względy przemawiają za zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy znacznie wyższej kwoty zadośćuczynienia,
2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy, tj. uznanie, że zadośćuczynienie w kwocie 245.681 zł spełnia cel i wymogi określone w art. 8 ust. 1 i ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa, ustawa rehabilitacyjna) w przypadku krzywd J. K. doznanych w wyniku pozbawienia go wolności w okresie od 15 grudnia 1981 r. do 23 września 1982 r. i

skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej z dnia 26 października 1982 r., sygn. akt II K 611/82,

3. na podstawie art. 427 § 2 oraz art. 438 pkt 1a k.p.k., obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie od zasądzonej sumy odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, pomimo iż takie żądanie zostało zgłoszone we wniosku inicjującym postępowanie.

W konsekwencji autorka apelacji wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądań wnioskodawcy w dalszej dochodzonej części, tj. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. K. dalszej kwoty 1.857.025,98 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę wynikającą z niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności w okresie od 15 grudnia 1981 r. do 23 września 1982 r. i skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej z dnia 26 października 1982 r., sygn. akt II K 611/82 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,
3. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2023 r., sygn. II AKa 395/23, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uzupełnił go poprzez zapis, iż zasądzone odsetki stanowią odsetki za opóźnienie, w pozostałej części utrzymując go w mocy.

Od tego orzeczenia kasację złożyła pełnomocnik wnioskodawcy w części utrzymującej w mocy wyrok pierwszoinstancyjny, zarzucając:

1. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez sąd odwoławczy całości wnioskowanej przez J. K. kwoty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez niego na skutek niesłusznego pozbawienia go wolności w

okresie od 15 grudnia 1981 r. do 23 września 1982 r. i skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej z dnia 26 października 1982 r. sygn. akt II K 611/82, w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez sąd I instancji i zaaprobowany przez sąd odwoławczy sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy wyższej kwoty zadośćuczynienia,

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez J. K. jest kwota 245.681 zł, podczas gdy sąd II instancji nie uwzględnił we właściwy sposób wszystkich istotnych zindywidualizowanych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd skarżącego, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, tj. poczucie strachu i odosobnienia, pozbawieniem kontaktu z rodziną, szykanami, brutalnymi przesłuchaniami, podczas których stosowano przemoc fizyczną i grożono represjonowanemu śmiercią, co doprowadziło do poczucia rażącej niesprawiedliwości dodatkowo na skutek zasądzenia powyżej wskazanej symbolicznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernie niskiej - w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez J. K.,
3. rażące naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzona na rzecz represjonowanego łączna kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią, gdyż zdaniem sądu mającego na uwadze względy słuszności jest ona kwotą proporcjonalną do doznanej krzywdy, podczas gdy w istocie jest kwotą nieadekwatną do okoliczności niniejszej sprawy, skutkiem czego było zasądzenie zaniżonej w stosunku do znacznego rozmiaru krzywdy doznanej skarżącego kwoty zadośćuczynienia, co

prowadzi do poczucia rażącej niesprawiedliwości wobec J. K. z powodu niesłusznego pozbawienia wolności w związku z działaniami niepodległościowymi, stanowiące kluczową aktywność w jego życiu.

W konsekwencji w kasacji sformułowany został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt II i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator zawnioskował o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Tytułem wstępu należało zwrócić uwagę, że zachodzą istotne różnice pomiędzy środkiem odwoławczym (apelacja) a kasacją. Lektura bowiem zarzutów i motywów nadzwyczajnego środka zaskarżenia wskazywała na to, że pełnomocnik wnioskodawcy dążyła do powtórzenia kontroli instancyjnej orzeczenia pierwszoinstancyjnego, nie respektując ograniczeń wynikających z art. 519 i 523 § 1 k.p.k., a tym samym nie dotykając istoty tego, co wolno podnosić kasacyjnie. Przypomnieć trzeba, że wszelkie ustalenia stanowiące podstawę merytorycznej treści wyroku zostały poczynione w pierwszej instancji, a rola sądu odwoławczego sprowadziła się do ich aprobaty z przedstawieniem podstaw tak zajętego stanowiska. Tymczasem autorka kasacji już nawet formalnie nie odnosi zarzutów kasacyjnych do wyroku drugoinstancyjnego (art. 433 § 2, 457 § 3 k.p.k.), lecz redaguje je jedynie w taki sposób, by zachowały pozór pozostawiania bez związku z ustaleniami faktycznymi. Kwestia miarkowania wysokości zadośćuczynienia nie stanowi natomiast obrazy powołanych przepisów prawa materialnego, lecz oceny dowodów i jej wyniku, a więc właśnie owych ustaleń. Wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia dla ujęcia jej w zarzut kasacyjny wymagała wykazania nie tego, iż jest niesatysfakcjonująca dla strony, ale musiałaby być konsekwencją rażącego uchybienia mogącego mieć istotny wpływ na treść wyroku. Pominiecie pewnych kluczowych aspektów dowodowych mogłoby się w takie uchybienie wpisywać pod warunkiem takim, gdyby do niego rzeczywiście doszło, co w niniejszej sprawie nie

miało miejsca. Sfera decyzji odnośnie do materii szacowania wysokość świadczenia cechuje się znacznym zakresem swobodnej oceny sądu, a luz decyzyjny w tym zakresie wynika z niematerialnego charakteru krzywdy, wieloaspektowości okoliczności, które należy wziąć pod uwagę. Stąd zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym wyłącznie wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia jego wysokości. O rażącym naruszeniu prawa można zaś twierdzić w tych przypadkach, kiedy zasądzona kwota odbiega od rozmiaru poniesionej krzywdy w sposób rażący, jaskrawy, niedający się wprost pogodzić z poczuciem sprawiedliwości. W praktyce chodzi o te przypadki, gdy orzeczone zadośćuczynienie ma charakter wyłącznie symboliczny (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2022 r., sygn. akt IV KK 650/21; z dnia 15 lutego 2022 r., sygn. akt II KK 614/21; z dnia 20 października 2022 r., IV KK 371/22), o czym w realiach niniejszej sprawy nie mogło być mowy. Na rzecz wnioskodawcy została wszak uzupełniająco zasądzona kwota niemalże ćwierć miliona złotych za niewiele ponad dziewięć miesięcy pozbawienia wolności, która przy uwzględnieniu wszystkich niewątpliwie doznanych cierpień i upokorzeń z tym związanych nie może mieć w obecnych realiach ekonomicznych takiego waloru. To, że suma ta nie spełnia subiektywnych oczekiwań nie oznacza, iżby sądy miały dopuścić się uchybień w aspekcie jej szacowania. Sąd odwoławczy, wbrew nietrafnemu twierdzeniu kasacji, dokonał właściwej i kompleksowej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu, wskutek czego wykluczył możliwość naruszenia reguł logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w ocenie wszystkich okoliczności niesłusznego uwięzienia wnioskodawcy. Podkreślił, że zostały one rzeczowo i w sposób zindywidualizowany ocenione, a w konsekwencji, że nie doszło na tym polu do przekroczenia reguł swobodnego uznania sędziowskiego. Trafnie zaakcentował znaczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu w każdej konkretnej sprawie i niezasadność powoływania się na inne judykaty jako wyznacznika mającego odgrywać decydującą rolę przy orzekaniu w sprawach odszkodowawczych. Wnioskodawca otrzymał po raz drugi zadośćuczynienie, które nie było symboliczne, lecz przedstawiało realną wartość adekwatną do ustalonych dolegliwości

i negatywnych skutków osadzenia w wyniku aktywności niepodległościowej. Autorka kasacji nie wskazała natomiast do jakich konkretnych uchybień miałyby dojść przy wydawaniu orzeczenia drugoinstancyjnego, zgodnie z wymogiem art. 519 k.p.k. Koncentrowała się jedynie na prezentowaniu własnych zapatrywań na ocenę okoliczności sprawy, co nie spełniało warunku skutecznej kasacji. Nie jest to bowiem środek mający na celu powtarzanie kontroli instancyjnej i badaniu materii oscylującej w marginesach swobody orzeczniczej. Ten środek zaskarżenia ma charakter nadzwyczajny i służy wszakże korygowaniu prawomocnych orzeczeń urągających fundamentalnym regułom rzetelnego procesu (art. 523 § 1 i 2 k.p.k.). Takich natomiast stwierdzić nie sposób.

Kierując się powyższymi zapatrywaniami i uznając w ich wyniku kasację za oczywiście bezzasadną, Sąd Najwyższy orzekł zatem jak w sentencji. Implikowało to orzeczenie o kosztach postępowania, które opierają się na treści art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[PGW]

[ms]